

150  LAT

Teatr Polski w Poznaniu \_ 1875

**POZNAŃCZYCY, DO PIEŚNI!**



27 grudnia 2025

# SPIS TREŚCI

<b>POZNAŃCZYCY, DO PIEŚNI!</b> .....	1
1. DO POLSKIEJ ARMII.....	3
2. BYWAJ DZIEWCZĘ BYWAJ ZDROWE.....	4
3. ZNAM JA JEDEN PIĘKNY DOMEK .....	4
4. WŚRÓD NOCNEJ CISZY POD LWOWEM .....	4
5. SIWY KONIK SIWY.....	5
6. DZIEWIĘTNASTY, ROK DWUDZIESTY .....	5
7. NIEMCOM WOJNA WYDANA.....	6
8. U MŁYNARZA MARCINA.....	7
9. NAPRZÓD POZNAŃSKI PUŁKU PIERWSZY .....	7
10. CHEJ NASZA KOMPANIA POD KACZMARKIEM STOI .....	7
11. LEĆ ORLE BIAŁY.....	8
12. WOJENKO WOJENKO .....	8
13. BIEGNĄ TYSIĄCE DRUHÓW DO POZNANIA.....	9
14. JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE .....	10
15. JAKEM MASZEROWAŁ MUZYKA GRAŁA.....	11
16. NIE MASZ NAD ŻOŁNIERZA DZIELNIEJSZEGO CZŁEKA.....	12
17. TAM NA BŁONIU BŁYSZCZY KWIECIE .....	13
18. HEJ STRZELCY WRAZ .....	14
19. UŁANI UŁANI.....	15
20. HEJ DZIEWCZYNKI POSŁUCHAJCIE.....	16
21. O MÓJ ROZMARYNIE.....	17
22. MARSYLIANKA WIELKOPOLSKA .....	18
23. ROTA .....	19

## 1. DO POLSKIEJ ARMII

Do polskiej armii chłopców zaciągają, Chłopców zaciągają,  
Niejednej dziewczynie, niejednej kochance  
serca zasmucają, serca zasmucają.

Nie płacz dziewczyno, nie płacz sama siebie, Nie płacz sama siebie,  
Bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa,  
Powrócę do ciebie, powrócę do siebie.

A jak nie powrócę, listy będę pisał, Listy będę pisał,  
Ty będziesz czytała i będziesz płakała,  
Ja nie będę słyszał, ja nie będę słyszał.

Wyszła na górę, gdzie ułani jadą, Gdzie ułani jadą,  
po moim Jasieńku, po moim kochanku,  
konika prowadzą, konika prowadzą.

Prowadzą, prowadzą, żałobą okryty, żałobą okryty,  
Pewnie mój Jasieniek, pewnie mój kochanek,  
Na wojnie zabity, na wojnie zabity.

Oj zabili ci go pruscy wojownicy, Pruscy wojownicy,  
i pochowali go, i pochowali go,  
na polskiej granicy, na polskiej granicy.

Na polskiej granicy murawa zielona, Murawa zielona,  
A na tej murawie, a na tej zielonej,  
chorągiew czerwona, chorągiew czerwona.

A na tej chorągwi litery pisane, Litery pisane,  
Pewnie od Jasieńka, pewnie od kochanka  
Listy wysyłane, listy wysyłane.

## 2. BYWAJ DZIEWCZĘ BYWAJ ZDROWE

Bywaj dziewczę, bywaj zdrowe Żegnam Cię ostatni raz,  
Bo wojenna trąbka woła, Do szeregu wzywa mnie.  
Dzisiaj jestem ja przy tobie, Jutro będę z bronią stał  
A pojutrze w ciemnym grobie może będę wiecznie spał.

Gdy te słowa wypowiedział, Na karego konia wsiadł  
I przez góry, doły lasy Obleciał on cały świat.  
Gdy powrócił on z wojenki, Gdzie dokonał czego chciał  
I uściskał, ucałował,  
Ile tylko siły miał

## 3. ZNAM JA JEDEN PIĘKNY DOMEK

Znam ja jeden piękny domek, gdzie ma miła przebywa,  
Siedzi ona na białym stołeczku białe orły wyszywa.  
Jest ci dobrze moja miła, białe orły wyszywać,  
My musimy ubodzy wojacy w ciemnym polu w rzędzie stać.

W rzędzie stoim jako skała, w rzędzie stoim jako mur,  
wtem przyleci kula rozpalona i wyrzuci z rzędu stu.  
Prawa noga ustrzelona, lewa ręka ucięta  
A zobacz ty moja najmilejsza, jaka wojna zawzięta.

## 4. WŚRÓD NOCNEJ CISZY POD LWOWEM

Wśród nocnej ciszy pod Lwowem stoi poznańczyk przed wrogiem,  
Na niebie śliczne gwiazdeczki, przynoszą pozdrowienia z chateczki.

Przy kulomocie on stoi, o swej kochanej tak marzy,  
Czy jeszcze raz ją uściśnie, nim go ta czarna ziemia przyciśnie.

Wtem biją ciężkie armaty, on się nie boi granaty,  
Raz umrzeć trzeba mówi on, dla swej Ojczyzny jest to miły zgon.

## 5. SIWY KONIK SIWY

Siwy konik siwy, czerwona uzdeczka  
Spodobała mi się, spodobała mi się poznańska dziewczeczka.  
Nie tak ta dziewczeczka, jako ten jej wieniec,  
Com ją odprowadził, com ją odprowadził za biały gościniec.

Za biały gościniec, za zieloną łączkę,  
Podajże mi dziewczę, podajże mi dziewczę ostatni raz rączkę.  
Rączkę mu podała, trzy razy omdlała,  
Lepiej żebym była, lepiej żebym była kochania nie znała.

Bo kochanie gorsze, niżeli więzienie,  
Z więzienia wyjść może, z więzienia wyjść może, kochania broń Boże.  
Kto kochania nie zna, od Boga szczęśliwy,  
Ma nockę spokojną, ma nockę spokojną, dzionek nietęskliwy.

Kochanie, kochanie, co kochanie może,  
Bo ja za kochanie, bo ja za kochanie siedział trzy dni w kozie.  
Siedział trzy dni w kozie, a cztery w areszcie,  
A jak mnie wypuszczą, a jak mnie wypuszczą, kochał będę jeszcze.

## 6. DZIEWIĘTNASTY, ROK DWUDZIESTY

Dziewiętnasty rok dwudziesty cały krwią zalany  
Który chłopiec najładniejszy do wojska zabrany.  
Który chłopiec najładniejszy, ten do wojska idzie  
Traci życie i kochankę, do domu nie przyjdzie.

Dalej chłopcy wy cywile, wy kamienne mury  
Bo tu Niemcy na nas walą jak te ciemne chmury  
A po bitwie na plac zbiórki wraca wojsko nasze  
Kucharz Bartek już gotuje: pyry, groch i kaszę,  
A ten ruski jadał kluski, austriacki kaszę,  
A niemiecki marmeladę, a polski kiełbasę.

## 7. NIEMCOM WOJNA WYDANA

Niemcom wojna wydana, Niemcom wojna wydana  
Od samego Hallera, od samego Hallera  
Trala, lala, trala lala od samego Hallera.  
Sam się Haller dziwował, sam się Haller dziwował,  
Z kim on będzie wojował, z kim on będzie wojował.  
Trala, lala, trala lala z kim on będzie wojował.

Mam ja córy mam ja dwie, mam ja córy, mam ja dwie  
Dam na wojnę obydwie, dam na wojnę obydwie.  
Trala, lala trala lala, dam na wojnę obydwie.  
Ty córuniu najstarsza, ty córuniu najstarsza,  
Tyś na wojnę najzdatsza, tyś na wojnę najzdatsza.  
Trala, lala trala lala tyś na wojnę najzdatsza.

Ja tatulu nie pójdę, ja tatulu nie pójdę,  
Jestem serca miękkiego, nie zabiję żadnego.  
Trala, lala trala lala nie zabiję żadnego.  
Ty córulo najmłodsza, ty córulo najmłodsza,  
Tyś do wojska zdolniejsza, tyś do wojska zdolniejsza.  
Trala, lala, trala lala tyś do wojska zdolniejsza.

Ja tatulu ja pójdę, ja tatulu ja pójdę,  
Jestem serca twardego, ja zabiję każdego.  
Trala, lala, trala lala ja zabiję każdego.  
Gdy jej włosy ścinali, gdy jej włosy ścinali  
Ojciec, matka płakali, ojciec, matka płakali.  
Trala, lala, trala lala ojciec, matka płakali.

Gdy do boju ruszyła, gdy do boju ruszyła,  
Tysiąc szwabów ubiła, tysiąc szwabów zabiła.  
Trala, lala, trala lala tysiąc szwabów zabiła.  
Sam się Haller dziwował, sam się Haller dziwował.  
Co za rycerz wojował, co za rycerz wojował  
Trala, lala, trala lala co za rycerz wojował.  
Nie to rycerz – rycerka, nie to rycerz – rycerka,  
Sama Hallera córka, sama Hallera córka.  
Trala, lala, trala lala, sama Hallera córka.

## 8. U MŁYNARZA MARCINA

U młynarz Marcina, siumajdija siumajda,  
Jest tam ładna dziewczyna, siumajdija da.  
U młynarza Marcina jest tam ładna dziewczyna,  
Trala la la la nasze wojsko maszeruje,  
Trala la la la nasze wojsko jest  
Siumajdija siumajda, każda panna buzi da,  
Czy młoda, czy stara każda panna da.  
Da, nie da, a co by nie dała.

## 9. NAPRZÓD POZNAŃSKI PUŁKU PIERWSZY

Naprzód, poznański pułku pierwszy, błyszczący pałasz ściśnij w pięść!  
Idź przez grad kul na bój najszczęśliwy, poznańskiej ziemi wolność nieść!  
Idź budzić kraj ten z długich snów, by o swą wolność walczył znów!  
Mknij poprzez bory, miasta, wieś, hasło wolności z sobą nieść!  
Ref. Dalej, kto Polak, chwytaj za broń! Dalej, kto Polak, na koń, na koń!  
Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa!

Naprzód, poznański pułku pierwszy, błyszczący pałasz ściśnij w pięść!  
Idź przez grad kul na bój najszczęśliwy, poznańskiej ziemi wolność nieść!  
Chcesz się oczyścić z dawnych win i sny w orężny zmienić czyn!  
Bo nie dość kochać, marzyć, śnić, lecz nienawidzić trza i bić!  
Ref. Dalej, kto Polak, chwytaj za broń! Dalej, kto Polak, na koń, na koń!  
Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa!

## 10. CHEJ NASZA KOMPANIA POD KACZMARKIEM STOI

Hej nasza kompania pod Kaczmarkiem stoi, pod Kaczmarkiem stoi  
I pisze do wroga, że się go nie boi, że się go nie boi, hopaj siup.  
Hopaj siupaj, hopaj siupaj, hopaj siupaj dana  
Marysiu kochana, do samego rana  
Wczoraj skradłem ci buziaka, dziś go dałaś sama  
Marysiu kochana hopaj siup.

## 11. LEĆ ORLE BIAŁY

Leć orle biały nad polską ziemię, chroń twymi skrzydły piastowskie plemię.

I ponad szare Giewontu skały i ponad Bałtyk leć orle biały.

Leć orle biały nad polskie łąny, które uprawia nasz lud kochany.

Leć ponad Wisłę, leć ponad Wartę, skrzydła tve białe trzymaj rozwarte.

Szarpały ciebie trzy orły czarne, chciały cię wtrącić w groby cmentarne.

Potęgi wrogów już się rozchwiały, ale ty żyjesz orle nasz biały.

## 12. WOJENKO WOJENKO

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,

Że za tobą idą, że za tobą idą

chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani

Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko

cóżeś ty za pani?

A Wilemek myślał, że mu będziem służyć,

Pójdziemy na Berlin, pójdziemy na Berlin

aż się będzie kurzyć.

Wojna się skończyła, chłopcy powrócili

Widzisz ty Wilusiu, widzisz ty Wilusiu,

jak cię diabli wzięli.

Do Holandii poszedł. Kijkiem się podpierał,

Cylinder na bakier, cylinder na bakier,

w drodze betki zbierał.

### 13. BIEGNĄ TYSIĄCE DRUHÓW DO POZNANIA

Biegną tysiące druhów do Poznania,  
By za ojczyznę przelać swoją krew,  
Bo im zabłysła chwila zmartwychwstania,  
Bo ich przebudził rogu święty zew.  
Oto już karne zwały się kolumny,  
Z bronią u nogi stoi żołnierz dumny.

Ten tylko kocha prawdziwie ojczyznę,  
Który jest gotów na jej każdy zew,  
Więc nim zdobędziesz w służbie śmierć lub blizny,  
Zanuć mój bracie ten żołnierski śpiew.  
Że dla swej matki nie poskąpisz czynu,  
Choćby ci przyszło własną oddać krew.

Oto już widne nieprzejrzane chmury,  
Tych co ochotnie pójdą w święty bój,  
Znak na niedoli założą mundury,  
By rodak poznał, że to żołnierz swój.

Kiedy blask zorzy obejmie krąg szerszy,  
Runie jak piorun na wroga pułk pierwszy.

Cześć wam druhowie, co dla świętej sprawy,  
Rzucacie matki i rodzinny próg,  
Może uszczkniemy laur z wieńca sławy,  
Kiedy za Polskę da nam umrzeć Bóg.  
Cześć wam druhowie, cześć wam bracia mili,  
Niech nas prowadzi z wami złoty róg.

## 14. JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE

Jak to na wojence ładnie, (bis)  
Kiedy ułan z konia spadnie. (bis)

Koledzy go nie żałują,  
Jeszcze końmi potratują.

Rotmistrz z listy go wymaże,  
Wachmistrz trumnę zrobić każe.

A za jego trudy, prace  
Hejnał zagrają trębacze.

A za jego trudy, znoje  
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego krwawe rany  
Dołek w ziemi wykopany.

Śpij, kolego, w ciemnym grobie,  
Niech się Polska przyśni tobie!

## 15. JAKEM MASZEROWAŁ MUZYKA GRAŁA

Jakem maszerował, muzyka grała,  
Jakem maszerował, muzyczka grała,  
Moja najmilejsza, moja najmilejsza oknem patrzała. (x2)

Oknem patrzała, do mnie się śmiała,  
Oknem patrzała, do mnie się śmiała:  
Rada ja bym ja z tobą, rada ja bym z tobą, maszerowała. (x2)

O moja najdroższa, maszeruj ze mną,  
O moja najdroższa, maszeruj ze mną.  
Kupię ci sukienkę, kupię ci sukienkę, zieloną, ciemną. (x2)

Zieloną ciemną, nie bardzo drogą,  
Zieloną ciemną, nie bardzo drogą,  
Żebyś była zdolną, żebyś była zdolną, maszerować ze mną. (x2)

## 16. NIE MASZ NAD ŻOŁNIERZA DZIELNIEJSZEGO CZŁEKA

Nie masz nad żołnierza dzielniejszego człeka,  
choć kule świszczą, to on nie ucieka.  
A chociaż go nawet trafi kulek trzysta,  
maszeruje dalej i tak sobie śwista.

Zimno, mróz na dworze, wiatr śniegiem zacina,  
w obcisłym mundurku idzie chłopaczyna.  
Drwi z mrozu i śniegu, bo to legionista,  
maszeruje dalej i tak sobie śwista.

Maryś, moja Maryś, ty moje kochanie,  
daj mi sto tysięcy na ślubne ubranie.  
Dziewczyna mu dała, żołnierz spekulista,  
maszeruje dalej i tak sobie śwista.

Nie płaczże, dziewczyno, jeszcze się nie topię,  
ożenię się z tobą zaraz po urlopie.  
Syna wychowamy, będzie legionista,  
niechaj maszeruje i tak sobie śwista.

Urlop się już skończył, dziewczę śni o Janku,  
Nie masz, nie masz ciebie, drogi mój kochanku,  
Poszedł z kolegami, gdzieś do diabłów trzysta,  
Maszeruje dalej i tak sobie śwista.

## 17. TAM NA BŁONIU BŁYSZCZY KWIECIE

Tam na błoniu błyszczą kwiecie,  
Stoi ułan na widecie,  
A dziewczyna jak malina,  
Niesie koszyk róż.

Stój, poczekaj, moja duszko!  
Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?  
— Jam z tej chatki — rwałam kwiatki,  
I powracam już!

Próżne twoje są wymówki,  
Pójdiesz ze mną do placówki,  
— Ach ja biedna, sama jedna,  
Matka czeka mnie!

Stąd Moskale o pół mili  
Pewnie ciebie namówili,  
Ja nieboga nie znam wroga  
Nie widziałam go!

Może kryjesz wrogów tłuszczę,  
Daj buziaka, to cię puszcze.  
— Jam nie taka, dam buziaka;  
Tylko z konia zsiądź!

Z konia zsiądę, prawo złamię,  
Za to kulą w łeb dostanę.  
— Jakiś prędko, dość twej chętki,  
Bez buziaka bądź!

## 18. HEJ STRZELCY WRAZ

Hej, strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,  
a przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały.  
Niech lotem kul kieruje zbawca Bóg!  
Więc gotuj broń i kule bij głęboko  
O ojców grób bagnetów poostrz stal.  
Na odgłos trąb, twój sztucer bierz na oko!  
Hej! Baczość! Cel! I w łeb lub serce pal!  
Hej, trąb, hej trąb Strzelecką trąbką w dal!  
A kłuj! A rąb! I w łeb lub serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy.  
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar.  
Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!  
Od naszych kul nie schroni kniaź ni car.  
Raz przecież już zagrały trąbek dźwięki  
Lśni polska broń, jak stalnych kłosów fal.  
Dziś spłacimy wam łzy matek i wdów jęki.  
Hej! Baczość! Cel! I w łeb lub serce pal!  
Hej, trąb, hej trąb Strzelecką trąbką w dal!  
A kłuj! A rąb! I w łeb lub serce pal!

## 19. UŁANI UŁANI

Ułani, ułani

Malowane dzieci

Niejedna panienka

Za wami polecą.

Hej, hej ułani

Malowane dzieci

Niejedna panienka

Za wami polecą.

Niejedna panienka

I niejedna wdowa

Za wami ułani

Polecieć gotowa.

Hej, hej ułani...

Nie ma takiej wioski

Ani takiej chatki

Żeby nie kochały

Ułana mężatki.

Hej, hej ułani...

Babcia umierała

Jeszcze się pytała

Czy na tamtym świecie

Ułani będziecie.

Hej, hej ułani...

Jedzie ułan, jedzie

Szablą pobrząkuje

Uważaj dziewczyno

Bo cię pocałuje.

Hej, hej ułani...

## 20. HEJ DZIEWCZYNKI POSŁUCHAJCIE

Hej, dziewczynki, posłuchajcie, raz, dwa i trzy,  
I gazetki poczytajcie, raz, dwa i trzy.

Różne stoją tam nowinki, stoją tam nowinki:  
Będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa i trzy.

Z najpiękniejszych poznanianek, raz, dwa i trzy,  
Utworzymy pułk ułanek raz, dwa i trzy.

A która nie ma ochoty, nie ma iść ochoty  
Pójdzie z nami do piechoty, raz, dwa i trzy.

Z tęgą miną do dragonów raz, dwa i trzy,  
Panny stare - do furgonów, raz, dwa, trzy.  
A gdzie będą twierdze puste, będą twierdze puste,  
Tam pakować panny tłuste, raz, dwa, trzy.

Kiedy krzykną formuj szyki raz, dwa i trzy,  
Brać hafciarki do muzyki raz, dwa i trzy,  
Szwaczki zostaną w rezerwie, zostaną w rezerwie,  
Gdy się której mundur przerwie, raz, dwa, trzy.

A która jest urodziwa, raz, dwa, trzy,  
Będzie w wojsku tym szczęśliwa, raz, dwa, trzy  
Weźmie szlify, akselbanty, szlify, akselbanty,  
Tak, jak noszą adiutanty, raz, dwa, trzy.

Która dobrze nóżką fika, raz dwa i trzy,  
Dośłuży się pułkownika, raz, dwa i trzy,  
A która już syna miała, która syna miała,  
Dojdzie stopnia generała, raz, dwa, trzy.

Gdy się ksiądz dowiedział, raz, dwa i trzy,  
Na plebanii nie wysiedział, raz, dwa, trzy,  
I przyleciał z takim planem, przyleciał z takim planem,  
Że chce zostać kapelanem, raz, dwa, trzy.

## 21. O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się,  
Pójdę do dziewczyny,  
Pójdę do jedynej,  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: „Nie Kocham cię!”  
—Ułani werbują,  
Strzelcy maszerują —  
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego,  
I ostrą szabelkę,  
I ostrą szabelkę,  
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami,  
I czarne buciki,  
I czarne buciki,  
Z ostrogami.

Dadzą mi manierkę z gorzałczą,  
Ażebym nie tęsknił,  
Ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.

A gdy mnie powiodą na bagnety.  
Bagnet mnie ukłuje,  
Śmierć mnie pocałuje,  
Ale nie ty.

## 22. MARSYLIANKA WIELKOPOLSKA

Hasło dziś rozbrzmiewa, hej za broń powstańcy!

Prusak zdzierać chce sztandary, padają ofiary, hej, za broń!

Łańcuch bohaterów, z piersi murowany,

Broni grobu Przemysława, cześć Powstańcom sława, hej, za broń!

Sieką w koło kule, łamią się bagnety,

Hej na barykady druhy, marsz Powstańcy – zuchy, hej, za broń!

Niemca ogień praży, pękają granaty,

Wielkopolski los się waży, więc wszyscy na straży, hej, za broń!

Krwawy bój się toczy, już wróg się poddaje,

Wielkopolska ze swych mroczy, wolna zmartwychwstaje, hej, za broń!

Dzielni Poznanianie, pokazali światu,

Jak Prusaka się wypędza, śpiesznie do Heimatu, hej, za broń!

## 23. ROTA

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy,  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep piastowy.  
Nie damy by nas zniemczył wróg!

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg.

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,  
Ni dzieci nam germanił!  
Orężny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.  
Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg.

Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

# POZNAŃCZYCY, DO PIEŚNI!



27 grudnia 2025